

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.  
(SZTAB GENERALNY)

Oddział II informacyjny

EwS. Nr. 19111/II

Poczta polowa 53

752712  
30/V 1921 r.

KP DO

ADJUTANTURY GENERALNEJ NACZELNEGO WODZA

Przedkłada się / przesyła / do wiadomości raport generała Pomiankowskiego z Paryża nr. 3478/447 z dn 13/IV-21, o duchu odwetowym panującym w sferach kierowniczych Niemiec.

3 załączniki :

Szef Sztabu Generalnego

za zgodność:

S I K O R S K I .

Generał Porucznik.

Otrzymują:

Szef Sztabu Gen.

Adjutantura Gen. Nacz. Wodza.

Biuro Szefowej Rady Wojennej

P. Minister S. Wojsk.

*wz Sikorski  
pysk*

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH  
ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L. Dz. 752712 dnia 31 V 1921 r.

złogoc. Wydział



29/M a r c a 1921

O B E C N Y N A S T R O J W Y Z S Z Y C H S F E R  
W O J S K O W Y C H N I E M I E C K I C H .

Z Berlina donoszą co następuje:

Cały nastrój opinii publicznej przejawiający się w Berlinie i całych Niemczech w sprawie Orgesch, Einwehnerwehr i organizacji podobnych, jest uważany przez koła kierujące, jako sposób odwrócenia uwagi od rzeczywistych przygotowań do odwetu.

Dowództwo Naczelne, popiera ten ruch w prasie, sferach rządowych i parlamentarnych, które protestują przeciw powtarzaniu się wymaganiom Ententy, żądającej zredukowania tych organizacji do granic określonych Traktatem Wersalskim. W tym duchu nawet podjudza się opinje publiczna.

W rzeczywistości przywiązują mało wagi do istnienia tych formacji. Uważają że służyć by mogły tylko na froncie wschodnim, przeciw Polsce, gdyby ogólna sytuacja polityczna pozwoliła na to z czasem. - Po za tą ewentualnością uważają je za potrzebne dla utrzymania porządku wewnątrz Rzeszy.

Jednak udają manifestacyjnie, że w tych formacjach widzą zaczątek wielkiej przyszłej armji, uważając że im więcej o tem się mówi tem lepiej. Rzeczywiste przygotowania, jeśli nie pozostaną całkiem nieznane zagranicą, to w każdym razie nie wywrą presji na opinje Ententy a w szczególności na opinje francuska która będzie wciąż zajęta dyskusją o formacjach oficjalnych.

W Berlinie są zdania, że sama istota wojny wchodzi obecnie w fazę całkiem nową, w fazę w której jak się spodziewają Niemcy wkrótce znów innych wyprzedzą. Niemieckie Naczelne Dowództwo przedsiębierze następujące środki dla przygotowania odwetu:

*propaganda  
Niemieckim  
do całej  
Niemcy*

Jest ono najpierw w ścisłym kontakcie z poszczególnymi redzami propagandy niemieckiej zagranicą i szczególnie wyższej akcji prywatnej, akcje te działają na opinię sięją niezgodę i ożywiają ruchy rewolucyjne.

Jest ono również w kontakcie z propagandą wewnętrzną, która utrzymuje opinię niemiecką w kierunku pożądanym.

Organizacja właściwa narodu niemieckiego, tworzy się za pomocą sieci stowarzyszeń czysto cywilnych, których żaden traktat nie zakazuje ani zakazać nie może.

Cały naród jest zaciągany w kadry takich stowarzyszeń. Są to organizacje mężczyzn i kobiet, sportowe, gimnastyczne, uczniów, studentów, kupców, rzemieślników, chłopów, robotników, literatów i wogóle wszystkich możliwych zawodów.

Stowarzyszenia te są pozornie niezależne jedne od drugich podczas gdy w rzeczywistości kierownictwo ich ożywiłone jest jedną ideą. Ta idea jest dążenie do zużytkowania ich w służbie w drugiej linii i za tyłami i do rządzenia przez nie krajem w razie wojny. Mają one też dostarczyć personel potrzebny dla służb wewnątrz kraju w rozmiarach jakiego wymagać będzie front zewnętrzny.

Front zewnętrzny zaś, jedyny który przeznaczony jest do ataku jest pojmowany ściśle naukowo-technicznie. W ścisłym związku z dowództwem naczelnym, cały świat naukowy niemiecki, zajęty jest budową jego podstaw. Wszystkie laboratoria, wszelkie uczelnie niemieckie przykładają się do wynalazków i do zastosowania ich do użytku praktycznego.

Uczni i ich uczniowie, dostarczą podstaw ataku i obrony zewnętrznej i przeprowadzą ich wykonanie. Świadome postępowanie otrzymanych w poszukiwaniach naukowych, wyższe sfery są zdania że rozszerzą się one bezgranicznie i że wojna w dawnym znaczeniu tego słowa stanie się niemożliwą. - Uważają że ten, kto w tej dziedzinie innych przescignie, stanie się absolutnym panem operacji i że wystarczy małej ilości dni aby zniszczyć przeciwnika aniej dobrze zaopatrzonego.

*praca nad  
opracowaniem  
produkcji  
złota zasob  
-3-  
i dade  
przebudowa  
i zapobieg  
spraw*

Filezofuje się też w wysokich sferach berlińskich na temat tego że Niemcy , które były najlepiej uzbrojone w chwili wybuchu wojny , wyciągnęły wszystkie możliwe korzyści z dawnego uzbrojenia. Ale w chwili gdy wojna skończyła się klęską niemiecką , uzbrojenie to przestało mieć wartość i całkiem nowa era zaczęła się dla sztuki wojennej.

Przeciwnicy Niemiec odnieśli zwycięstwo ale tylko nad dawnymi środkami . -Te ostatnie nie będą już nic warte , konkurencja staje się znów równa dla obu stron., z tą różnicą że ze strony niemieckiej szukania nowych środków prowadzone jest z całą pracowitością i zapalem człowieka który przegrał pierwszą stawkę , a stara się jednak zwyciężyć w zapечатkowanej grze.

W Berlinie są przekonania , że na polu techniczno-naukowym Niemcy zdobędą znaczną wyższość , od której zależy będzie wszystko.

Co do szczegółów nowych wynalazków to wyższe sfery niemieckie są bardzo zamknięte. Ale mówią o nich w sposób ogólnikowy, oświadczając np. że materiały wybuchowe nieprzyjacielskie będą niszczone nadaleką odległością za pomocą środków dziś już znanych w zasadzie , a nad których praktycznym zastosowaniem nauka niemiecka pracuje.

Są one pewne że uda się zatruć powietrze w całych strefach i to nie tylko na granicy , ale także w wielkich centrach wewnętrznych państw nieprzyjacielskich.

Awiacja cywilna jest także zdolna do odania tych usług jakie się od niej zażąda.

Jednym słowem chemia, fizyka, i mechanika przemienią gruntownie wojnę , która będzie czemś zupełnie innym niż dotychczas.

Na nastrój ludów oddziaływać się będzie też w sposób bardziej metodyczny.

Wyższe sfery niemieckie są zdania , że przyszłość wymagać będzie całkiem innej współpracy polityki z właściwą sztuką woj-skową. Oświadczają że nie powtórzy się już to co w 1914-ym kiedy araja była w pogotowiu ale dyplomacja nie była na wysokości zadania.

Przyszła wojna nie będzie wojną światową, ale atakiem tylko na jednego przeciwnika w chwili kiedy sytuacja międzynarodowa odosobni go od swoich sprzymierzeńców.

Te wyższe sfery uważają odwet jako część składową programu narodowego niemieckiego i mówią że Niemcy powinny być gotowe do niego za kilka lat ale dopiero wtedy rozpocząć wojnę, kiedy na to zezwoli sytuacja polityczna.

Rachują na to że ze strony niemieckiej rozwinię się daleko więcej energii na polu poszukiwań naukowych i że od stopnia tej energii umysłowej zależy będzie sukces nowej zdobywczej wojny.

Co do armii starego systemu, które są jeszcze w użyciu, wodzowie niemieccy mówią że te siły nieprzyjacielskie mogą być tylko niebezpiecznymi tylko dla Orgesch i innych formacji tego typu. Lecz wobec nowych wynalazków naukowych ich znaczenie zanieważać się będzie stale.

Co jest szczególnie interesującym w stanowisku wyższych sfer niemieckich wojskowych, to że trzymają się zdala od wszelkiej rutyny i kierują się jedynie pragnieniem odkrycia nowych szans zwycięstwa.

Na zebraniu koleżeńskim oficerów Sztabu Generalnego jakie miało niedawno miejsce, opowiadano o zdaniu bardzo charakterystycznym wyrażonym przez jednego z wodzów: - "Sztuka zwyciężenia swoich przeciwników i zapanowania nad ludzkością, jest zdolna przechodzić przez taką ewolucję, że ten który jej się poświęca winien mieć umysł tak całkiem wolny od wszelkich przesądów, że gdyby wynalazca przedłożył mi projekt zniszczenia całej węgatacji jakiegos kraju lub zatrucia promieni słońca nie odrzuciłbym a priori tego projektu lecz przestudjowałbym go.

To powiedzenie dowcipne maluje najlepiej nastrój zdobywczego partyjotyzmu niemieckiego.

Drugie takie powiedzenie również jest wywołane. Podobno autorem jego ma być <sup>miał być</sup> generał Hoffman: - "Sztuka wojenna jest o tyle cios warta o ile <sup>stworzy</sup> znajdzie nowe pomysły za pomocą których można nie

przyjaciela zaskoczyć

Te dwa zdania pokazują jak wielka jest ciekawość naukowa u kierowników niemieckich i stwierdzają że idea przewodnią jest to że odwetu szukać należy na zupełnie nowych podstawach.

za zgodność tłumaczenia.

*W. J. Sobieski*

---

La 29 Mars 1921

L'état d'esprit actuel dans les hautes sphères militaires  
allemandes.

On mande de BERLIN ce qui suit :

Tout le mouvement d'opinion, qui se manifeste en Allemagne au sujet de l'Orgesch, de l'Einwohnerwehr et d'organisations similaires, est considéré, par les milieux dirigeants, comme un moyen de détourner l'opinion adverse des véritables préparatifs de la revanche. Le haut commandement s'intéresse au mouvement dans la presse et dans le monde gouvernemental et parlementaire, qui proteste contre les exigences réitérées, ententistes, de réduire ces organisations aux limites, assignées par le Traité de Versailles. On excite même l'opinion dans ce sens.

En réalité on n'attache que peu d'importance à l'existence de ces formations. On considère qu'elles ne pourraient servir, que sur le front oriental, contre la Pologne, si la situation générale politique le permettait un jour.

En dehors de cette éventualité, on les croit utiles pour maintenir l'ordre à l'intérieur du Reich.

Mais on veut exprès se donner des allures, comme si on voyait dans ces groupements le germe d'une grande armée future. On se dit, que, plus on en parle, mieux cela vaut. Les véritables préparatifs, s'ils ne restent pas tout à fait ignorés, à l'étranger, n'exerceront au moins pas de pression sur l'opinion ententiste et surtout française, qui sera continuellement occupée par la discussion concernant les formations officielles.

On est d'avis à Berlin, que le principe même de la guerre est en train d'entrer dans une phase entièrement nouvelle, phase dans laquelle on espère, que l'Allemagne prendra de nouveau les devants. Le haut commandement allemand prend les mesures suivantes pour préparer la revanche:

Il est premièrement en contact avec les différents genres de propagande allemande à l'étranger - l'officiuse et surtout la haute action privée. Celles-là agissent sur l'opinion, sèment la discorde, et animent les mouvements destructeurs.

Il est également en contact avec la propagande à l'intérieur, qui maintient l'opinion allemande dans la direction voulue.

L'organisation, proprement dite, de la nation allemande se constitue au moyen du réseau des sociétés purement civiles, qu'aucun traité ne défend, ni ne peut défendre. Toute la nation est enrégimentée dans les cadres de ces sociétés. Ce sont des organisations d'hommes et de femmes, de sport, de gymnastique, de collégiens, d'étudiants, de commerçants, d'agriculteurs, de paysans et d'ouvriers de littérateurs et, en général, de tous les groupements existants. Ces associations sont en apparence, indépendantes l'une de l'autre, tandis qu'en réalité, leur direction sont inspirées par une idée commune. Cette idée est, de les rendre utiles pour le service en seconde ligne et à l'arrière, de gouverner par elles la nation en cas de guerre. Elles doivent aussi fournir le personnel nécessaire, pour les services à l'intérieur, que nécessitera le front extérieur.

Ce front extérieur, le seul, qui est destiné à l'attaque, est conçu, comme devant être purement scientifique. En une liaison étroite avec le haut commandement, tout le monde scientifique allemand est occupé à établir ses éléments. Dans tous les laboratoires



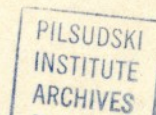
et toutes les salles d'études allemandes s'élaborent des inventions nouvelles et leur adaptation à l'usage pratique. Ce seront les savants et leurs élèves, qui fourniront les éléments de l'attaque et de la défense extérieure et qui en assureront l'exécution. Au courant des progrès, que font ces recherches scientifiques, les hautes sphères berlinoises sont d'avis, qu'elles prendront une extension illimitée, et qu'une guerre dans l'ancienne acception du mot deviendra impossible. Elles sont d'avis, que celui, qui aura pris les devants sur ce terrain, sera le maître absolu des opérations et que peu de jours suffiront pour anéantir l'adversaire moins bien outillé.

On fait aussi de la philosophie dans ces hautes sphères militaires en constatant, que l'Allemagne était la mieux outillée au début de la dernière guerre et a tiré tout le profit possible de l'ancien outillage. Et qu'au moment, où la guerre finissait par la défaite allemande, cet outillage a cessé d'avoir de la valeur, une ère tout à fait nouvelle commençant pour l'art militaire.

Les adversaires ont remporté la victoire, mais seulement sur les anciens moyens. Ceux-ci ne valant plus rien, la concurrence redevient égale pour les deux côtés, avec cette différence, que du côté allemand la recherche des nouveaux moyens est conduite avec toute l'activité et tout l'enthousiasme, de celui, qui a perdu le premier enjeu et tâche de gagner tout de même la partie engagée.

On se dit à Berlin, que sur de terrain scientifique, on gagnera une avance considérable, de laquelle dépendra tout.

Quant aux détails des inventions nouvelles, ces hautes sphères sont très fermées. Mais elles en parlent d'une façon géné-



rale, en disant, par exemple que les explosifs ennemis seront détruits à distance, par des moyens déjà connus en principe, mais que la science allemande s'occupe à rendre utilisables.

Elles sont sûres qu'on parviendra à rendre l'atmosphère irrespirable dans des strêphes entières et non seulement à la frontière, mais aussi dans de grands centres intérieurs des pays ennemis. L'aviation civile est également capable de servir à tous les usages qu'on lui demandera.

En un mot, la chimie, la physique et la mécanique rendront la guerre future foncièrement autre, que ne l'a été la dernière. Et le moral des peuples adverses sera également travaillé d'une façon plus méthodique.

Les hautes sphères militaires allemandes sont d'avis, que l'avenir nécessitera une toute autre collaboration de la politique avec l'art militaire proprement dit. Elles disent qu'il n'arrivera plus, ce qui est arrivé en 1914, que l'armée était prête, mais la diplomatie ne fut pas à la hauteur.

La guerre future ne sera plus une guerre mondiale, mais une attaque contre un seul adversaire, au moment où la situation internationale l'isolera de ses alliés.

Ces hautes sphères considèrent la revanche, comme faisant partie du programme national allemand et disent, qu'elle devra être prête dans peu d'années, mais déclanchée seulement, lorsque la politique le permettra.

Elles se fient à cela, que du côté allemand, beaucoup plus d'énergie sera déployée dans ces recherches scientifiques et que du degré de cette énergie intellectuelle, dépendra le succès de la nouvelle entreprise de conquête.

Quant aux armées de l'ancien système, qui sont encore en usage, les chefs allemands disent, que ces forces ennemies sont redoutables seulement vis-à-vis de l'Orgesch et autres formations de ce genre. Mais, qu'en face des découvertes scientifiques nouvelles, leur importance ira toujours en diminuant.

Ce qui surtout est intéressant dans les appréciations des hautes sphères militaires allemandes, c'est qu'elles sont loin de toute routine et s'inspirent seulement du désir de découvrir des chances nouvelles de victoire.

Tout dernièrement, à une réunion amicale d'officiers d'état-major, on colportait le mot d'un des chefs, mot très caractéristique, Ce chef avait dit : " l'art de battre ses adversaires et de dominer l'humanité est capable d'une telle évolution et celui qui s'y adonne, doit avoir l'esprit tellement libre de tout préjugé, que, si un inventeur me soumettait le projet de stériliser toute la végétation dans un pays ou bien d'empoisonner les rayons du soleil, je ne rejetterais pas à priori son projet mais je l'examinerais ".

Ce bon mot peint mieux que toute autre chose l'état d'âme et d'esprit du patriotisme conquérant de l'Allemagne.

Une autre locution le peint également. Elle a pour auteur, paraît-il, le Général Hoffmann. " L'art militaire vaut autant qu'il crée des conceptions nouvelles au moyen desquelles il surprend l'adversaire ".

Ces deux phrases sont faites pour dépeindre la curiosité scientifique des dirigeants allemands et leur idée que la revanche doit être recherchée sur une base entièrement nouvelle.

ZA ZGOBNOŚĆ :

*J. Hoffmann*

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York